

STANISŁAW FITA

## LISTY STANISŁAWA WITKIEWICZA DO JANA STECKIEGO 1901-1904

W roku 1979 Wydawnictwo Literackie w Krakowie opublikowało obszerny tom *Listy o stylu zakopiańskim 1892-1912. Wokół Stanisława Witkiewicza*. Jest to pierwsza część zaplanowanej chyba na kilka tomów edycji *Listy Stanisława Witkiewicza i jego korespondentów*, która – jak dotąd – nie jest kontynuowana. Zbiór ponad 350 listów różnych osób, w tym również samego Witkiewicza, zgromadził, opracował oraz opatrzył wstępem i komentarzem Michał Jagiełło.

Książka w sposób wielostronny dokumentuje batalię o polski styl narodowy, zapoczątkowaną przez Stanisława Witkiewicza u schyłku przedostatniego dziesięciolecia XIX wieku. Źródło odrodzenia polskiego stylu w różnych dziedzinach sztuki zobaczył on w stylu zakopiańskim, odznaczającym się oryginalnymi i niepowtarzalnymi cechami, widocznymi w budownictwie, wyposażeniu wnętrz, ornamentacji chat góralskich, przedmiotów codziennego użytku, mebli, strojów itp.

Sztukę góralską uważał Witkiewicz za twór czysto rodzimy, prapolski, który mógł przetrwać tylko na Podhalu ze względu na położenie geograficzne i warunki ukształtowania powierzchni tego regionu. Podhale było w sposób naturalny odcięte od szlaków, którymi docierały do Polski obce prądy. Rodzimy charakter miała zachowana tam „kultura drzewna” w przeciwieństwie do „kultury murowanej”, która była wytworem „ogólnoeuropejskiej cywilizacji”, synonimem kosmopolityzmu.

Witkiewicz z dezaprobatą przyjmował upowszechnianie się w budownictwie, zdobnictwie i różnych dziedzinach sztuki użytkowej naśladownictwa obcych wzorów stylowych, które również kształtowały upodobania estetyczne polskiego społeczeństwa. Pragnąc przeciwstawić się tym, niezdrowym jego zdaniem, tendencjom, rozpoczął wielką batalię o wskrzeszenie „polskiego stylu”. Ten styl dostrzegł właśnie na Podhalu, toteż czynił wszystko, by go

spopularyzować, pokazać jego rzeczywiste walory, przekonać o jego wartości jak najszerze kręgi zwłaszcza polskiej inteligencji.

Wystąpienia Witkiewicza wywołały duże zainteresowanie i szeroką dyskusję. W różnych zakątkach podzielonego kraju powstaje zapotrzebowanie na nowe obiekty budowane w „polskim stylu”. Witkiewicz, który w praktyce dał początek stylowi zakopiańskiemu w projektach willi „Koliba”, „Pod Jedłami” i innych, zaczyna otrzymywać mnóstwo zamówień. Dzięki temu budownictwo w tym stylu wkracza na różne tereny.

W roku 1901 zwrócił się do Witkiewicza z prośbą o sporządzenie projektu dworu murowanego w stylu zakopiańskim Jan S t e c k i (1871-1954), ziemianin i działacz społeczny z Lubelszczyzny, zamieszkały wówczas w rodzinnym majątku swej małżonki, Marii z Wołk-Łaniewskich, w Bronicach. Dwór miał stać w Łańcuchowie koło Łęcznej. Witkiewicz – zadowolony z powodu każdego podobnego zamówienia – był tą propozycją szczególnie zainteresowany i uszczęśliwiony. Przede wszystkim dlatego, że po wcześniejszych, niezbyt udanych próbach miał tu być zastosowany styl zakopiański do konstrukcji murowanej. Udana realizacja projektu mogła stać się czynnikiem zachęcającym innych do podobnych inicjatyw budowlanych.

Wspomniany na wstępie tom zawiera 11 listów Jana Steckiego do Stanisława Witkiewicza z lat 1901-1904, przechowywanych w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem<sup>1</sup>. W Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, posiadającej archiwum Jana Steckiego<sup>2</sup>, wśród korespondencji właściciela znajduje się 5 listów Stanisława Witkiewicza (sygn. 1212), które stanowią odpowiedzi na niektóre ze wspomnianych listów. Wszystkie one dotyczą realizacji projektu dworu w Łańcuchowie<sup>3</sup>. Stanowią więc uzupełnienie korespondencji ogłoszonej w tomie *Listy o stylu zakopiańskim*.

Choć dotyczą one problematyki ściśle architektoniczno-budowlanej, są również dokumentem świadomości artystycznej autora *Na przełęczy*, jego koncepcji odrodzenia „stylu polskiego”, którą głosił i realizował w projektach architektonicznych, w malarstwie i zdobnictwie, a także w twórczości literackiej i krytyce artystycznej.

---

<sup>1</sup> *Listy o stylu zakopiańskim 1892-1912*. Kraków 1979 s. 315-331.

<sup>2</sup> Katalog rękopisów ze zbiorów Jana Steckiego przechowywanych w Bibliotece KUL opracowała oraz poprzedziła źródłowym wstępem Helena Ziółek: *Archiwum Jana Steckiego (Katalog rękopisów)*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 57. Lublin 1988 s. 331-447.

<sup>3</sup> O architekturze tego dworu zob.: A. K u r z ą t k o w s k a. „Zakopiańskie” dzieło Stanisława Witkiewicza pod Lublinem. „Biuletyn Historii Sztuki” 1980 z. 1 s. 99-102.

STANISŁAW WITKIEWICZ

## LISTY

1.

Zakopane, 19 marca 1901

Szanowny Panie

Rzeczywiście, wobec powszechnego zainteresowania się stylem zakopiańskim, wobec mnóstwa żądań takich jak Szanownego Pana, zadziwiającym jest, iż dotąd nie zajęli się tym architekci, że sprawa ta nie jest dotąd unormowaną, że nie ma ludzi fachowych, którzy by ułatwili ugruntowanie się tej myśli.

Tymczasem więc musimy radzić jak można.

Otóż niech Szanowny Pan będzie łaskaw wysłać mi szkic planu takiego, jaki odpowiada Pańskim potrzebom, ze wskazaniem mniej więcej ścisłych wymiarów w metrach. Na podstawie tego szkicu, może trochę zmodyfikowanego ze względu na konstrukcyjne warunki naszego stylu, i zresztą ze względu na to, że pewne potrzeby wygody i higieny mogą ująć uwagi Szanownego Pana, ja zrobię szkic domu i przyszlę do ostatecznego porozumienia się.

Plany domów drewnianych, o ile mogę dla wykonania ich postać górali, robię sam, gdyż górale znając konstrukcję, jaka wśród nich dotąd używana i pracując dłużej ze mną, nie potrzebują szczegółowych rysunków, przekrojów itd. Tam jednak, gdzie trzeba budowę przeprowadzić za pomocą miejscowych cieśli lub, jak u Szanownego Pana, trzeba ją wykonać z muru, potrzebne są rysunki, opracowane szczegółowiej i przez fachowego budowniczego.

Otóż ja (za moje szkice planów nie biorę żadnego wynagrodzenia) ciesząc się za każdym razem, ilekroć otrzymuję list taki, jak Szanownego Pana, i o ile mogę starając[!] się uczynić mu zadość. Budowniczy jednak lub majster, który wykona z moich szkiców techniczne rysunki, musi być wynagrodzony. Jeżeli więc Szanowny Pan zgodzi się ostatecznie na moje szkice, poproszę bawiącego tu budowniczego o narysowanie przekrojów itd. i warunki jego Szanownemu Panu przyszlę.

Cieszę się bardzo na myśl, że w okolicy Nałęczowa<sup>1</sup> stanie taki wzór stylu zakopiańskiego – przyczyni się to na pewno do wprowadzenia polskiego budownictwa w nałęczowskich willach, o czym zresztą marzy mój przyjaciel, dr Puławski<sup>2</sup>. W Lubelskiem robiliśmy plany na plebanię dla ks. Mazurka w parafii Dys<sup>3</sup> – murowaną, i dla pp. Kleniewskich z Kluczkowic<sup>4</sup> plany na dom gościnny drewniany.

Styl zakopiański daje się doskonale zastosować w murze. Już w roku [18]92 zbudowano wielki dwór murowany u hr. Reya w Przyborowie pod Tarnowem<sup>5</sup>. Były to początki, wiele od tego czasu przybyło i doświadczenia, i w ilości i jakości form zaszedł ogromny postęp. Z wielką też skwapliwością odpowiadam Szanownemu Panu.

Kwestia zastosowania stylu zakopiańskiego do muru jest dotąd dyskutowana. Dla mnie nie ma w niej żadnych wątpliwości ani zawilości i prawdziwą radość będę miał, jeżeli dwór Szanownego Pana stanie. Fakt najdobitniej przekona tych, którzy jeszcze wątpią.

<sup>1</sup> Jan Stecki zwrócił się do Witkiewicza z prośbą o wykonanie projektu domu w stylu zakopiańskim w liście pisanym 11 III 1901 r. w Bronicach niedaleko Nałęczowa. Był to majątek rodziców jego żony, Marii Wołk-Łaniewskiej. Ponieważ w liście nie określił miejsca, w którym zamierzał zbudować dom, Witkiewicz przypuszczał, że miał on stanąć w Bronicach lub najbliższej okolicy.

<sup>2</sup> Antoni Puławski (1856-1932). Lekarz Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, w latach 1899-1908 dyrektor Zakładu Leczniczego w Nałęczowie, współzałożyciel ambulatorium dla włościan, Domu Ludowego i muzeum, szkoły dla dzieci wiejskich w Nałęczowie, Kąpieli Tanich im. Bolesława Prusa we wsi Charz.

<sup>3</sup> Dys (według ówczesnej pisowni: Dyss) – wieś położona 8 km na północ od Lublina, od XIV w. siedziba parafii rzymsko-katolickiej. Ówczesny wikary, ks. Franciszek Mazurek (1866-1904), zwrócił się do Witkiewicza z prośbą o projekt plebanii w liście z 8 stycznia 1899 r. (zob. również jego list do Witkiewicza z 20 lutego 1899). Stylem zakopiańskim zainteresował się on po obejrzeniu w domu Kleniewskich w Kluczkowicach „fotografii rzeczy w stylu zakopiańskim” (*Listy o stylu zakopiańskim*, s. 280-281).

<sup>4</sup> Kleniewscy – Jan Kleniewski (1845-1918) i jego żona Maria z Jarocińskich, właściciele dóbr ziemskich w okolicach Opola Lubelskiego; majątek ich znajdował się w Kluczkowicach. Pałac wystawiono tam w pierwszej ćwierci XIX w., a rozbudowano według projektu architekta Konstantego Wojciechowskiego w ostatnich latach ubiegłego stulecia. Była tam biblioteka w stylu zakopiańskim według projektu Stanisława Witkiewicza. (Zob. listy M. Kleniewskiej do Witkiewicza z 9 IX 1899 – 26 III 1900). W liście z 26 III 1900 pisała: „Szafy biblioteczne wyszły b. pięknie, harmonijnie – nie gorzej, jak dusza sobie poprzednio wymarzyła”. (*Listy o stylu zakopiańskim* s. 292).

<sup>5</sup> Mikołaj Rey (1866-1932), właściciel majątku w Przyborowie pod Tarnowem, dla którego Witkiewicz projektował nowy dwór w stylu zakopiańskim. W liście bez daty pisał Rey do Witkiewicza: „Ślicznie dziękuję za szkice i tak łaskawie udzielone mi objaśnienia, z których zaczynam pojmować styl góralski, dla którego tyle sympatii czuję i mam przeświadczenie, że kierunek dany mi przez Pana ma wielką przyszłość i znaczenie doniosłe w przekształcaniu naszych budowli w rodzimym swojskim kierunku”. (*Listy o stylu zakopiańskim* s. 259. – Wydawca nie mógł ustalić dokładnej daty tego listu i wcześniejszego, określił ją tylko: „przed 1900 r.”).

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i życzliwości, a zarazem zapewnienie, że list Szanownego Pana mnie i wszystkim przyjaciółom tej sprawy zrobił rzetelną radość

Stanisław Witkiewicz

2.

Zakopane, 12 lipca 1901<sup>1</sup>

Szanowny Panie!

Proszę darować! Ponieważ w liście swoim Szanowny Pan pisał, że plany potrzebne są na listopad, nie spieszyłem ze szkicami i z całą tą sprawą, a tymczasem zostawiłem Pana w niepewności<sup>2</sup>. Proszę darować i nie zrażać się tym do samej idei wytworzenia polskiego stylu w budownictwie.

Naturalnie, że żądanie Szanownego Pana, by rozkład wewnętrzny był ściśle zachowany według przysłanego planu musi być spełnione. Sądzę jednak, że rozkład górnych, gościnnych pokoi może być zmieniony nie naruszając dołu, o który zapewne głównie Szanownemu Panu idzie.

Chcąc zachować proporcje, zatem charakter budowy czysty, nad głównym korpusem wypadłoby zrobić dach nadzwyczaj wysoki. Otóż, przez inny rozkład tych pokoi gościnnych, nic nie ujmując z ich wygody i nie naruszając dołu, można tego nadmiernego rozbudowania dachu uniknąć. Zresztą szkice, które niebawem Szanownemu Panu przeszłę, wyjaśnią tę rzecz dokładnie.

Jeszcze raz najmocniej Szanownego Pana przepraszam za zwłokę w odpowiedzi i proszę o przyjęcie wyrazów szacunku i życzliwości, z jakimi pozostaję

Stanisław Witkiewicz

Pan Stefan Żeromski<sup>3</sup> polecił mi przesać ukłony Szanownemu Panu.

---

<sup>1</sup> Jest to odpowiedź na list Steckiego z 25 III 1901 r.

<sup>2</sup> Stecki trzykrotnie przypominał Witkiewiczowi swoją prośbę (w listach z 16 VI, 25 VI i 15 VII). W dwóch ostatnich wyrażał zaniepokojenie brakiem odpowiedzi, zwłaszcza że w liście z 26 V 1901 r. przekazał „materiały i wskazówki niezbędne do zrobienia szkiców domu”. (*Listy o stylu zakopiańskim* s. 319).

<sup>3</sup> Żeromski przebywał w Zakopanem od 20 VI 1901 r.

## 3.

Zakopane, 10 września 1901

Szanowny Panie!

Stosownie do życzenia Szanownego Pana, żeby w niczym nie zmieniać rozkładu mieszkania na dole, starałem się górę ułożyć tak, żeby zachowując tę samą ilość pokoi i różnych potrzebnych dla wygody zakątków, pogodzić ją z konstrukcyjnymi wymaganiami i charakterem zakopiańskiego stylu. Dom przy tej kombinacji wygląda tak, jak przedstawiają załączone szkice strony zachodniej i południowej.

Naszkiecowałem kolorem, jakby wyglądał dom z cegły licowej z obramieniami, węglami, słupami gankowymi z kamienia lub wyprawy cementowej. Tam w Lubelskiem macie panowie śliczny wapień, z którego zbudowany jest Kazimierz nad Wisłą, wapień łatwy do obróbki i nadający się do takiego celu. Może by można było go użyć.

Pan Praus<sup>1</sup> obejrzał starannie te wszystkie szkice i plany, które mi Szanowny Pan przysłał. To, co Szanowny [Pan] przewiduje, że fundamenta trzeba będzie wzmocnić raczej, i dla pana Prausa jest koniecznością, oprócz mocy chodziłoby i o nadanie im kształtu szkarpy, ak to Szanowny Pan widzi na rysunku.

Jedyna zmiana, jaką proponuję w Pańskim planie, jest zrobienie z części biblioteki tak zwanego p r z y ł a p a<sup>2</sup>, nadzwyczaj wdzięcznej i wygodnej formy werandy, co Szanowny Pan zauważy na rysunku.

Wracając jeszcze do dalszego rozkładu, muszę zwrócić bądź co bądź uwagę Szanownego Pana na nieduże niedogodności. Pokój sypialny ma wejście d o g o ś c i n n e g o, albo też naokoło przez gotowalnię, drugi sypialny i garderobę, stąd mogą być bardzo niewielkie niedogodności. Kąpiel i klozet s ą c i e m n e. Dalej kancelaria ma wejście z kredensu, zatem wszyscy interesanci muszą iść tamtędy, wpuszczając i specjalny zapach kredensu i nieunikniony w nim hałas. Czy nie lepiej by było z sypialni zrobić wyjście na korytarz poszerzając klozet lub umieszczając gdzie indziej. Do kancelarii

---

<sup>1</sup> Ksawery Praus – budowniczy, z którym współpracował Witkiewicz zlecając mu techniczne rozrysowanie swych projektów. Był on m.in. budowniczym Dworca Tatrzańskiego i współpracował przy wznoszeniu sanatorium przeciwgruźliczego Bronisławy i Kazimierza Dłuskich w Zakopanem.

<sup>2</sup> Przyłap – okap domu wysunięty do przodu, oparty na słupie, rodzaj ganku.

zaś zrobić wejście z rozszerzonej ścianki znajdującej się przy kredensie. Pan Praus boi się czy te pokoje sypialne przy ich wielkości, tyłu ścianach zewnętrznych, zwłaszcza w tym, w którym znaczna część ściany północnej jest nie osłonięta, boi się czy nie będą zimne. Tych kilka uwag posyłam do rozważenia Szanownego Pana, nie wdając się w bardziej szczegółowy rozbiór.

Co do kosztów wykonania planu pan Praus oblicza, że za: 4 elewacje, plany fundamentów, pierwszego i drugiego piętra, dachu i szczegółów niektórych opracowanych w większym formacie będzie mu się należało 400 florenów austriackich.

O tym, co Szanowny Pan postanowi proszę łaskawie zawiadomić albo mnie, albo też pana Prausa, który w danym razie na 20 listopada plany wygotuje.

Niezmiernie będę się cieszył, jeżeli dobra myśl i chęć Szanownego Pana urzeczywistni się i w Lubelskim stanie dwór naprawdę polski.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i życzliwości, z jakimi pozostaję

Stanisław Witkiewicz

4.

Zakopane, 11 stycznia 1902

Szanowny Panie!

Jeżeli Szanowny Pan nie ma dotąd elewacji swego domu, to jedynie przeze mnie – właściwie przez to, że ten sam styl polski nie ma jeszcze ustalonych szematów i wobec naszego celu, do którego musi być zastosowany, musi też się go odpowiednio nagiąć, nie tracąc jednakże nic z charakteru. Pan Praus jest doskonałym technikiem, ale nie jest architektem w znaczeniu zdolności konstrukcyjnej, zresztą nie jest tak obeznany ze stylem zakopiańskim, jak ja np.

Otóż po narysowaniu w odpowiedniej skali z moich szkiców przez niego elewacji zabrałem się do nich na nowo dla opracowania szczegółów i wypróbowania wszystkich pierwszy raz stosowanych w murze pierwiastków. Dlatego też kończę właśnie kolorowany plan, na którym uwidocznił się efekt po-

łączenia cegły i szarego kamienia albo wyprawy. Za parę dni wszystko będzie odesłane.

Miałem zamiar prosić Szanownego Pana o pozwolenie wystawienia tych planów na wystawie Tow. Polskiej Sztuki Stosowanej<sup>1</sup>, którego jest Pan członkiem, ale to by przewlekło sprawę – zrobimy fotografie, które będą dawać pewne wyobrażenie o tym, jak budowa została przeprowadzona.

Ruch w kierunku rozwinięcia tej sprawy jest tak gwałtowny, że każda poczta przynosi nowe żądania. Od sukni balowej do kościoła – wszystkiego ludzie żądają, a gdziekolwiek stanie jeden dom, staje się wzorem i rozsądnikiem dalszego rozwoju. Nie wątpię też, że dwór Szanownego Pana będzie takim ogniskiem promieniejący[m] na Lubelskie, które i tak już jest bardzo tym zainteresowane.

Rozstrzygnięcie w murze, które dla sceptyków wydawało się niemożliwym, skoro raz będzie zastosowane, gwałtownie posunie naprzód sprawę stylu.

Polska za lat sto – nawet za kilkadziesiąt – będzie bardzo ciekawym krajem, pięknym i oryginalnym w tym, w czym dzisiaj nie miała cech szczególnych. – Szkoda – nie zobaczymy tego, ale to, co widzimy jest już bardzo pouczające.

Jeszcze raz najmocniej przepraszam Szanownego Pana za zwłokę. Ściskam Jego rękę i pozostaję z szacunkiem i życzliwością

Stanisław Witkiewicz

---

<sup>1</sup> Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana” powstało w Krakowie w 1901 r. z inicjatywy malarzy: Włodzimierza Tetmajera, Karola Tichy'ego, Edwarda Trojanowskiego i innych. Celem jego było propagowanie sztuki w zastosowaniu do różnych dziedzin życia codziennego. Członkowie Towarzystwa interesowali się sztuką ludową i dążyli do upowszechnienia opartego na jej wzorach rzemiosła artystycznego.



## 5.

Zakopane, 10 września 1904

Szanowny Panie!

Serdecznie dziękuję za łaskawą pamięć, za wiadomość, która mnie ogromnie uradowała<sup>1</sup>. Żeby nie jakaś chorobliwa niemożność pisania, która mnie prześladowała od dłuższego czasu w stosunkach listowych z ludźmi, byłbym już pisał do Szanownego Pana z pytaniem o los domu. Spodziewałem się, że w tych czasach powinien by być skończony – jakoż i jest. W historii stylu zakopiańskiego jest to ważne zdarzenie. Bo chociaż pierwszy plan na dom mурowany zrobiłem już w r. 1892 – w wykonaniu jednak został plan ten popsuty, a i w samym planie były jeszcze bardzo pierwotne pierwiastki. Więc dom Szanownych Państwa jest pierwszym na takie rozmiary i z takim opracowaniem i złączeniem stylowych cech z konstrukcją mурową wykonanym budynkiem. Fotografii też, które Szanowny Pan zapowiada, będę oczekiwał z wielką niecierpliwością.

Co do wystawy: Niech Szanowny Pan postąpi, jak zechce. Ja, osobiście, nie przywiązuję żadnego do takich wystaw znaczenia<sup>2</sup>. Wobec braku w dziennikarstwie ludzi, którzy by mieli jakiegokolwiek pojęcie o tej sprawie, wobec braku, co jeszcze gorzej, zupełnego dobrej wiary i woli, żadna z wystaw nie wpłynęła na opinię publiczną, a cała ta sprawa odrodzenia pierwiastków polskiej kultury rozwinęła się i rozwija niezależnie od wystaw i opinii dzienników, nie tylko niezależnie, ale nawet wbrew, na przekór temu, co o naszej robocie piszą i mówią ludzie na opinię wpływający. Toteż o ile mnie cieszy wiadomość o skończeniu dworu Szanownych Państwa, o tyle obojętne mi jest to wszystko, co o tym będą pisać i drukować. Ile razy otrzymuję zaproszenie na wystawę – wrzucam w piec, a artykułów dziennikarskich już więcej nie czytam.

---

<sup>1</sup> Jest to odpowiedź na list Steckiego, pisany już z Łańcuchowa 28 VIII 1904 r. (*Listy o stylu zakopiańskim* s. 328-329).

<sup>2</sup> Stecki prosił Witkiewicza o wyrażenie zgody na wysłanie jego kolorowanego projektu elewacji frontowej dworu w Łańcuchowie na wystawę „Dwór polski”, organizowaną w salonie artystycznym Aleksandra Krywulca w Warszawie w październiku 1904 r. Jej celem było zebranie i pokazanie materiałów najbardziej charakterystycznych w zakresie budownictwa dworów polskich. Obejmowała ona 3 działy: projekty architektoniczne, prace malarskie oraz rysunki i fotografie starych dworów.

Streszczając się: Niech Szanowny Pan postąpi, jak zechce – ja już do tej sprawy się nie mieszam.

Dwór Państwa będzie i tak promieniował i niechybnie wpłynie na rozwój dalszy polskiego budownictwa. On już wpłynął. Na tych rysunkach (kalkówki) wyraził się tu budowniczy, który stawia w Zakopanem wielkie, murowane domy.

Na rok przyszedł będę Szanownego Pana prosił o użyczenie tych planów do reprodukcji w wydawnictwie *Styl zakopiański*, którego pierwszy zeszyt już wyszedł<sup>3</sup>.

Jeszcze raz serdecznie Szanownemu Panu dziękuję za Jego łaskawą pamięć i życzę, żeby Szanownym Państwu żyło się szczęśliwie pod polskim dachem, łącząc wyrazy szacunku i wielkiej życzliwości

Stanisław Witkiewicz

#### STANISŁAW WITKIEWICZ'S LETTERS TO JAN STECKI 1901-1904

#### S u m m a r y

The five letters of Stanisław Witkiewicz to Jan Stecki, landowner and social activist, were kept in the manuscript collections of the library of the Catholic University of Lublin. They deal with a design of a brick mansion in the Zakopane style which was built in Łańcuchów in the Lublin region. The Zakopane style, discovered and promoted by Witkiewicz, was then regarded as an original style, rooted in Poland which style expressed different characteristics of Polish national culture.

*Translated by Jan Kłós*

---

<sup>3</sup> Na początku 1904 r. nakładem wydawnictwa H. Altenberga we Lwowie ukazała się albumowa edycja broszury *Styl zakopiański. Zeszyt I – Pokój jadalny* z 26 ilustracjami. Zeszyt II, poświęcony architekturze, został wydany dopiero w roku 1911.